

4 GROSZE

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

4 GROSZE

PREZENTATA:

	W LUBLINIE:	Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ:
rocznie	3 rb. 60 k.	5 rb. 40 kop.
półrocznie	1 " 30 "	2 " 70 "
kwartalnie	— " 90 "	1 " 40 "
miesięcznie	— " 40 "	— " 50 "
odnosz. do domu mies.	— " 10 "	— " — "

WŁOSKI: rocznie—rb. 4; półr.—rb. 2; kw.—rb. 1; mies. 35 k.
ZAGRAICĄ: rocznie rb. 12, półrocznie rb. 6, kwartalnie rb. 3.

OGŁOSZENIE:

przed tekstem	rb. — kop. 30.
wśród tekstu	— " 50.
po tekście	— " 15.
za wiersz	— " 20.
drobnym pismem	— " 75.
lub jego miejsce	— " 30.
osobiste	— " —.

Dział adresowy miesięcznie rb. 1 kop. 20, ogłosz. drobne za wyraz 2 kop. Złącznik
rb. 5 od tysiąca i portu pocztowe 1/4 kop. od 1 lita.
Cena egzemplarza w Lublinie 2 kop., na prowincyi 3 kop.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Gubernatorska, № 10; tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. i od 4 do 7 wiecz.

KANCELARJA

KURSÓW HANDLOWYCH

im. St. SULIMIERSKIEGO

mieszcząca się przy ulicy Namieśnikowskiej, № 26—28; m. 10,
zawiadamia, że zapisy przyjmuje codziennie oprócz niedziel i świąt od
godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Lekcje rozpoczną się 15-go września.

Stała komunikacja Lublin—Warszawa.

Pierwszy wyjazd dyliżansu na resorach 16 września o godz 6 rano

— — — RÓWNOCZEŚNIE WSZELKIE KOMISY. — — —

Bliższe szczegóły w kantorze przewozowo ekspedycyjnym
H. CYBULSKA Krakowskie-Przedmieście № 47.

TELEGRAMY.

Komunikat prasowy z d. 14.IX 1915 r.

Z FRONTU ROSYJSKIEGO.

Położenie w Galicyi

Wschodniej jest bez zmian.

Nieprzyjacieli dziś rano na-

cierał na nasz front nad

Strypą, został jednak od-

party. Również na Woły-

niu po nadesłaniu nowych

wojsk ruszyli Rosyanie w

wielu miejscach do ataku.

Pod Nowo-Aleksandrem wal-

ka trwa jeszcze, pod Dub-

nem i nad Stubielią odrzu-

ciono nieprzyjaciela z wiel-

kimi dla nieprzyjaciela

stratami.

Nasze walczące na Litwie

wojska przekroczyły w po-

łudniu za nieprzyjacielem

na południe od Słonima do-

linę Grydwy.

Z FRONTU WŁOSKIEGO.

Po bezskutecznych atakach wło-

skich w ostatnich dniach wczoraj

w większych bitwach pod Flitsch i

Tolmino nastąpiła przerwa. Pod Plawą

ogień naszej artylerji zmusił nie-

przyjaciela do ucieczki na froncie

kilku kilometrów. Uciekający Wło-

si ponieśli wielkie straty. Na fron-

cie tyrolskim odparto usiłowanie

wykonania ataku słabego oddziału

nieprzyjacielskiego na nasze pozy-

cje przy moście granicznym w

Popen-tale (na południe od Schlud-

bachu) i w okręgu Tonale. Na

południowym froncie panuje po

większej części spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hofer, feldmar.-porucznik.

Z FRONTU ZACHODNIEGO.

Komunikat urzędowy niemieckiej

kwatery głównej z dn. 12.IX.

Pod Hartmansweilerkopf dwa oko-

po Friedrichstadtu i na wschód od
Wilkomierza wzięto do niewoli je-
szcze 1050 jeńców i zdobyto 4 ku-
lomioty. Na froncie między jeziora-
mi i Zelwą (nad Zelwianką) stawili
znów Rosyanie zaciekle opór. Próbowali oni za pomocą kontratak-
ków przy użyciu poważnych sił po-
wstrzymać nasze natarcie. Skidel i
na północo-zachód od niego położo-
ne Niekrasze zostały zdobyte w no-
cy dopiero po wahaającej się na je-
dną, to na drugą stronę bitwie.

Również Ławna (na drodze Ski-
del—Łunna—Wole) jest zdobyta.

Natarcie na pozycje nieprzyjaciel-
skie nad Zelwianką posuwa się na-
przód. Dostało się nam 2700 jeńców
i 2 kulomioty.

Kolejowe punkty węzłowe: Wilej-
ka (na wschód od Wilna) i Lida by-
ły bombardowane przez nasze ataki
powietrzne.

Grupa wojsk pod dowództwem gen-
feldmarszałka ks. Leopolda Bawar-
skiego.

Również na froncie tej armii trwa
z równą mocą bitwa między droga-
mi Wolkowysk—Słonim i Kobryń—
Milwedy. Przejście przez Zelwiankę
zostało w kilku punktach zdobyte.
Wojska austriacko-węgierskie wzię-
ły wieś Albo (na zachód od Koso-
wa). Dworzec kolejowy Kosowo zo-
stał zdobyty.

Grupa wojsk pod dowództwem gen-
feldmarszałka von Mackensena.

Sytuacja jest naogół niezmienną.

Z frontu

południowo - wschodniego.

Oddziały niemieckie armii hr. Bo-
thmera odrzuciły mocne kontrataki
nieprzyjaciela z dużymi po jego
stronie stratami. Wzięliśmy do nie-
woli przeszło 3000 jeńców.

Echa zmian w dowództwie armii rosyjskiej.

PIOTROGRÓD 12.XI. (przez Kopen-
hagę). Tajne narady, które w zeszłym
tygodniu odbywały się w Moskwie, a
których doniosłości narazie ogar-
nąć nie można, miały na celu tak-
że kwestję naczelnego dowództwa.
Kierownicy obrad Konowałow i
burmistrz Moskwy Czelnokow po-
stawili pierwsi wniosek, by car
stał na czele narodu i przez to

rozbudził męstwo prostego ludu.
To tajemne postanowienie przed-
stawił carowi 31 sierpnia generał
Poliwanow. Następnego dnia odby-
ła się u cara rada ministrów, trwa-
jąca od 8 1/2 do 12-ej w nocy. Na
krótce przed końcem posiedzenia
dał car swoje przyzwolenie.

Wśród pamiętnych słów: „Wy-
macie w czasie mej nieobecności
strzedz mojej korony i mego kra-
ju” wręczył car ministrowi wojny
Poliwanowowi i ministrowi spra-
wiedliwości Chwostowowi po jed-
nym podpisanym egzemplarzu re-
skryptu, który nazajutrz miał być
opublikowany i odjechał tegoż sa-
mego wieczora do głównej kwate-
ry, która podobno znajduje się w
tej chwili w Mołodecznie na pół-
noco-zachód od Mińska.

*

Wedle doniesienia ze Sztokhol-
mu nie przysłała do skutku zamie-
rzona przez przewodniczącego du-
my owacya dla cara, z okazji ob-
jęcia przezeń naczelnej komendy, a
to z powodu protestu znacznej licz-
bowo mniejszości obejmującej 105
posłów do Dumy.

KOPENHAGA. Do *Berlingske Tidende* do-
noszą z Piotrogradu pod datą 9-go b. m.:
Wczesnym rankiem rozeszła się po mieście
wiadomość o carskim dekrete, zwiastu-
jącym, że od dn. 5 b. m. car objął oso-
biście dowództwo nad siłami lądowymi i
morskimi i że wielki książę Mikołaj usta-
pił ze stanowiska. Choć obie te wiadomo-
ści nie były całkiem obce publiczności, kra-
żyły już bowiem o nich pogłoski, to jed-
nak urzędowe ich potwierdzenie wywołało
wszędzie wrażenie wielkie. Wyrażano przy-
tem głośno nadzieję, że naród rosyjski
wkracza obecnie w nową erę.

ZURYCH. W dzienniku *Berner Bund* na-
zywa sprawozdawca jego wojskowy, Steg-
emann, zmiany w dowództwie armii ro-
syjskiej najważniejszym zdarzeniem woj-
skowym chwili obecnej, posiadającem tak-
że wielkie znaczenie polityczne. Wielki ks.
Mikołaj wycofuje się z dowództwa armią,
którą ze względu na swój silny indywidual-
izm, kierował niemal despotycznie. Tak
więc zupełna zmiana sytuacji strategicz-
nej na wschodzie, zaczęta przez przełom
nad Dunajem i doprowadzona w chwili o-
becnej do opuszczenia przez Rosyan linii
Niemna i Bugu, pociągnęła za sobą także
zupełną zmianę w dowództwie armii rosyj-
skiej. Ponieważ cesarz nie jest osobisto-
ścią tak silnie określoną i nie podlegającą
wpływowi obcym, jak jego stryj, to bez-
względnie zaważy obecnie na szali zdania
sztabu generalnego i dowódców armii. W ja-
kich jednak rozmiarach zmiany te rozwiną
się i wywrą wpływ na sytuację strategi-
czną—to bodaj czy da się przewidzieć. Do-
piero rozwój wypadków w ciągu tygodni
najbliższych wykaże, czy z chwilą objęcia
dowództwa naczelnego przez cesarza zapa-
dnie decyzja powstrzymania natarcia za
wszelką cenę, czy też w miarę potrzeby
ma być prowadzony dalszy odwrót strate-
giczny.

Z Rosyi.

KOPENHAGA. „Piotrogradzka agen-
cya telegraficzna” donosi urzędownie
o mającym niebawem nastąpić wy-
jeździe następcy tronu rosyjskiego
i cesarzowej na Krym w celu para-
towania zdrowia.

BUKARESZT. Do *Universala* do-
noszą z Piotrogradu, jakoby mini-
steryum dworu cesarskiego miało
być przeniesione z Piotrogradu do
Moskwy.

WIEDEN. *Reichspost* dowiaduje się z Pe-
tersburga, że na ostatniej naradzie mini-
strów powzięto zasadniczą uchwałę co do
ogłoszenia ogólnej amnestyi, z zastrzeże-
niem, że wszyscy ułaskawieni, będący w
wieku służby wojskowej i zdolni do niej,
mają wstąpić do wojska. Wykluczeni z
amnestyi mają być skazani za obrazę ce-
sarza lub członków domu panującego.

PIOTROGRÓD (przez Kopenhagę). *Riech*
donosi, że minister komunikacji Ruchłow
otrzymał urlop długoterminowy. Według
informacji wymienionego dziennika, mini-
ster Ruchłow nie powróci już na swe sta-
nowisko. Zarzucają mu, że wadliwą i nie-
dołęzną organizacją kolei oraz dopuszcze-
niem do niesłychanych nieporządków,
przyczynił się w znacznej mierze do klęsk
wojennych, poniesionych przez Rosyę w
ostatnich miesiącach.

Sejm finlandzki.

PIOTROGRÓD (przez Kopenhagę). Grupa
finlandzkich działaczy politycznych zwró-
ciła się do prezydium senatu w sprawie
konieczności zwolnienia jaknajprędzej sejmu,
a to głównie wobec uchwalenia przez radę
państwa prawa, rozciągającego na Finlan-
dyę przepisów o powszechnej służbie wojs-
kowej. Senat finlandzki zasięgnął w tym
względzie informacji u generał-gubernato-
ra, który oświadczył, że zwolnienie w chwi-
li obecnej sejmu byłoby połączone z wiel-
kimi trudnościami natury politycznej.

ZNACZENIE WISŁY DLA NIEMIECKIEGO ŚWIATA HANDLOWEGO.

Po zajęciu ziem Królestwa Pol-
skiego pisma niemieckie coraz czę-
ściej wskazują na znaczenie, które
obszar zajęty mieć może dla handlu
i przemysłu niemieckiego. Znajdu-
jemy w dziennikach informacje za-
dziwiająco dokładne o tem, co Kró-
lestwo produkowało w wielkim prze-
myśle, o jego stosunkach handlo-
wych, o podatkach, które wyciągał
skarby rosyjski z tego kraju itp.

Deutsche Lodzer Ztg. z dn. 3-go b.
m. zamieściła artykuł na temat:
„Wschodnio-niemiecki handel i ko-
munikacja wobec obsadzenia Pol-
ski”, w którym autor zastanawia się
nad ważnością Wisły dla niemiec-
kiego handlu i przemysłu.

„Obsadzenie Polski, czytamy tam-
że, otwiera już widoki na to, co po
wojnie stać się powinno dla popar-
cia handlu w ogólności, choćby na-
wet nie uwzględniano możliwości
przyszłego politycznego ukształto-
wania. Nawet Rosya nadal niezmi-
niona na przyszłość układami obo-
wiązującymi, będzie wymagać niemieckiego
świata handlowego odpowia-
dała w daleko szerszej mierze,
niż dotąd, musi ostatecznie także
każde popieranie rosyjskiego wywo-
zu zbożowego powitać przyjaźnie i
jego możliwości rozważać żywiej i
sumiennie, niż dotychczas”.

Autor w dalszym ciągu swych
wywodów mówi o drodze handlo-

wej z Polski do Gdańska w wiekach dawnych i czasach najnowszych.

„Ze strony niemieckiej powinno się kłaść więcej wagi na wznowienie starej drogi handlowej Polska — Gdańsk. Może to stać się w pierwszym rzędzie w ten sposób, że droga wodna Wisły, prowadząca z Polski na niemiecki wschód tak będzie zmieniona, iż będzie na niej odbywał się ruch handlowy tak wydajny, jak na innych rzekach niemieckich. Stare żale, że spław Wisły jest niedostateczny, powinny zamilknąć. Przyszłość musi przynieść prawne zarządzenia i układy handlowo-polityczne, które będą miały na celu gruntowną regulację Wisły. Komunikacja okrętowa na Wiśle nie może ograniczać się do tratw z Warszawy w dół do Włocławka lub do kilku małych płaskich parowców, przewożących niedużo dóbr, lecz musi umożliwić wywóz zbożowy w wielkim stylu. Jest to stan nie mogący się ostać, żeby nawet płytkie łodzie wiślane obecnie dniami i tygodniami leżały na mieliźnie i żeby w pewnym czasie zupełnie panowało zatamowanie ruchu.

Regulacja Wisły, pogłębienie łożyska ułatwi przewóz wielkich ilości towarów na tej rzece, a gdy Austro-Węgry przekopią zamierzony kanał galicyjski, można spodziewać się znacznego rozszerzenia zobopólnych stosunków handlowych na drodze Galicja — Polska — Gdańsk. Że obok tego jeszcze nastąpić musi otwarcie dalszych przestrzeni Królestwa przez linię kolejową, idącą na południe Polski rosyjskiej, i że niemiecki kanał wschodni, idący przez jeziora mazurskie, także ważne odda przysługi wschodnio-niemieckiemu handlowi niech w końcu tych wywodów osobną jeszcze o tem będzie wzmianka. Niemiecki świat handlowy uczyni dobrze, jeżeli już teraz zwróci uwagę swoją w większej mierze na obszary, o których była mowa”.

Z chwili.

Notatkę naszą z dnia 12 b. m. o wstrzymaniu przez p. J. Piłsudskiego werbunku do I-ej brygady legionów uzupełnić możemy dzisiaj paroma wyjątkami z autentycznego tekstu, który w sposób następujący motywuje powody decyzji.

„Legiony swoje zadanie już spełniły. Chciałem dowiedzieć, że można zaimprowizować armię i że będzie ona równą jakościowo, jeżeli nie lepszą, armiom zawodowym. Dowiedziałem tego. Chciałem pokazać, że żołnierz polski jest doskonałym. Pokazałem. Chciałem udowodnić, że Polacy gotowi są umrzeć za niepodległość. Udowodniłem. Dzi-

siaj legiony są już wygranym atutem. Są one bądź co bądź austriackim landsturmem. Stworzyła je Galicja, która inaczej stworzyć ich nie mogła.”

„Rada Narodowa Królestwa, o ile powstanie (warunkiem jej znaczenia, jest, aby objęła rzeczywiście wszystkie żywioły) winna oświadczyć, że nie da obecnie ani jednego żołnierza do legionów.”

„Nie powinna jednak Rada Narodowa sama się narzucać z podobnymi ofertami. Trzeba poczekać, aż mocarstwa środkowe same z nią zaczną pertraktować o warunki pomocy.”

„Początkowo Rada Narodowa nie powinna się łączyć z N. K. N., który bądź co bądź musi stać na stanowisku państwowości austriackiej. Nie trzeba, aby w Wiedniu myśłano, że Królestwo można tanio kupić. Dziś, werbunkowi do legionów należy przeciwdziałać. Ja sam brałem rekruta do legionów, aby pokazać, że na wszystkich ziemiach polskich znajdują się żołnierze, którzy pójdą na śmierć pod sztandarem niepodległości.”

SPRAWY SZKOLNE w Warszawie.

Administracja niemiecka ujęła sprawę szkół w pewne ramy, wydając odnośne przepisy.

Treść tych przepisów mniej więcej taka:

„Zakładanie szkół, angażowanie i oddalanie nauczycieli i nauczycielek, tworzenie władz szkolnych itp. dozwolone jest w Królestwie tylko za zezwoleniem cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej, której powierzono naczelne kierownictwo i nadzór nad całym szkolnictwem i sprawą wychowania w Królestwie, a która między innymi wyznacza także czas wakacji. Także szkoły prywatne mieć muszą specjalne pozwolenie.

Wszelkie szkoły ludowe i średnie na terenie zarządzanym otwarte są dla dzieci wszystkich mieszkańców bez ograniczenia i bez różnicy wyznania. Dla szkół ludowych jednakże pozostanie nadal, jak dotąd, miarodawcza zasada wyznaczenia.

Naukę religii pozostawia się, pod nadzorem cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej, zrzeszeniom religijnym (ewangelickim, katolickim, żydowskim). Gdzie te nie starają się o to dostatecznie, zaprowadzona zostaje nauka religii przez cesarsko-niemiecką administrację cywilną, ażeby zapewnione było gruntowne religijne wychowanie młodzieży. Manifestacje w szkołach, sprzeczne z celami administracji niemieckiej, są wzbronione.

Co do szkół ludowych, to zarządzono, ażeby każda z nich otrzymała dozór szkolny, złożony z pięciu przez naczelnika powiatu (prezydenta policyi) mianowanych członków. Ciężary szkolne ponoszą od-

nośne gminy polityczne; zależnie od stosunków przyznawane będą wsparcia rządowe. Angażowanie, wysokość i sposób opłacania personelu szkolnego ustanawia naczelnik powiatu (w miastach prezydent policyi).

Językiem wykładowym jest we wszystkich szkołach niemiecki i żydowskich język niemiecki, zresztą polski. Język rosyjski we wszystkich publicznych i prywatnych szkołach ludowych upada jako język wykładowy, i jako przedmiot nauki.

Polscy nauczyciele i nauczycielki winni zaprowadzić język niemiecki jako przedmiot nauki na stopniu średnim i wyższym, jeżeli dostatecznie władają językiem niemieckim. Bliższe co do tego przepisy wyda przełożona władza szkolna. Używanie rosyjskich książek do wykładu i do nauki jest zakazane.

Językiem urzędowym jest dla nauczycieli niemiecki i żydowskich język niemiecki, dla polskich nauczycieli język polski lub niemiecki.

Do dalszego prowadzenia i zakładania wszelkich publicznych i prywatnych, wychodzących po za program szkół ludowych, jak gimnazjów, szkół realnych, handlowych, przemysłowych i zawodowych, wyższych szkół dla chłopców i dziewcząt koniecznym jest zezwolenie cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej. Kierowników i siły nauczycielskie średnich zakładów naukowych wybiera magistrat lub rady opiekuńcze szkół. Językiem wykładowym jest niemiecki lub polski. Rosyjski język wykładowy jest dla wszystkich średnich zakładów naukowych zakazany. Na wyjątki potrzeba specjalnego zezwolenia cesarsko-niemieckiej administracji cywilnej. Rosyjskie książki wykładowe używać wolno tylko dla nauki języka rosyjskiego.

Niestosowanie się do tego karane będzie, o ile według ogólnych przepisów karnych nie jest przewidziana wyższa kara, karą pieniężną do 500 marek lub więzieniem do 2 lat”.

Na podstawie tych przepisów szkoła dla szerokiego mas ludu polskiego będzie polska.

Komitety lub władze lokalne będą mogły dużo dobrego zdziałać.

KRONIKA.

Z MIASTA.

Teatr Wielki. Dziś doskonała i pełna humoru farsa „Dudek” — w głównych rolach z paniami Dąbrowską, Weiss, Szewczyńską, Zielińską, Winiaszkiewiczową oraz pp.: Winiaszkiewiczem, Kowalskim, Wzorczyńskim, Winklerem, Biernackim i innymi.

— W czwartek piękna i melodyjna opera Falla „Rozwódka”.

— W piątek nieodwołalnie doskonała sztuka Gabrieli Zapolskiej „Panna Maliczewska” w tytułowej roli z panią Świeciłą oraz p. Halickim w jednej z główniejszych ról mecenasa Dauma. Wszystkie powyższe sztuki grane będą po raz ostatni wobec nowego repertuaru który zostanie niedługo ogłoszony.

Dyrektor Halicki wczoraj powrócił z Warszawy, gdzie bawił w celu angażowania kilku osób, oraz nabycia nowych jak ró-

wnież dotąd zabronionych przez cenzurę utworów. W tych dniach zamieścimy obszerniejszą wzmiankę o projektach repertuaru ułożonego przez dyr. Halickiego.

Teatr „Miniatur”. W poniedziałek na drugą zmianę programu dano farsę: „W godzinę po ślubie” oraz operetkę w I akcie p. t.: „Dzień dobry panie Fiszer”. Tak w farsie, jak w operetce znać wytrawną reżyserję.

Dyżurni do Warszawy. Jakiś przed kilku dniami zapowiadali Kantor przewozowo-ekspedycyjny p. H. Cybulskiej, przedsięwzięt urządzenie stałej komunikacji osobowej karetkami z Lublina do Warszawy i z powrotem p. cenie 12 rb. za przejazd w jedną stronę.

Pierwszy dyżurni wyrusza jutro o godz. 6-ej rano. W razie wolnych miejsc w momencie wyruszenia karetki przyjmowani będą i pasażerowie do miejscowości, położonych pomiędzy krańcowymi punktami kursu za stosowną opłatą.

Oprócz tego załatwiane będą wszelkie zlecenia komisowe w Warszawie, wreszcie odwożenie lub przywożenie paczek.

(j) Z żałobnej karty. Zmarła w Lublinie s. p. z Chmolewskich Marya Dąbrowska przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbył się w dniu wczorajszym.

(j) Przeniesienie Okręgu III. Okręg III M. O. m. L. przeniesiony został z gmachu Katedralnego do gmachu Trybunału (Rynek).

(j) Kradzież. Maryannie Zielinskiej mieszkance Dominowa gm. Melgiew pod czas bytności w kościele po-Domnie kańskim w Lublinie skradziono 114 rb. gotówką, papiery rekwizycyjne, oraz papier szacunkowy na straty poniesione powodem wojny, wydany przez gminę Melgiew z podpisem wójta Gągoła. Zrozpaczona odwołuje się do uczuć ludzkości, sprawy kradzieży, prosząc o zwrot przynajmniej papierów, nie mających dla niej wartości.

(j) Za nieporządk. Właściciel domu przy ul. Krakowskiej - Przedmieście 55, p. Izraelita, za nieporządk w jego domu skazany został przez sąd obywatelski na 50 rb. kary.

Ofiary. Marychna na T-wo Przyjaźni uczęcającej się młodzieży dn. 9 b. m. złożyła 5 marek.

Informacje i rozporządzenia.

Rozkaz dzienny Wydziału Wykonawczego M. O. m. L.

№ 204. Szef żandarmów prosi, żeby Milicya w razie odmowy przez publiczność przyjmowania koron marek po ustanowionym kursie arei szowała winnych i oddawała do dyspozycji żandarmeryi.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Lublina na żądanie Władz Wojskowych podaje do wiadomości pp. Właścicielom kawiarni, mleczarni, cukierni i herbaciarni, że zakłady tego rodzaju winne być otwierane o godz. 6 rano, a zamykane o godz. 9 wieczór. Wyjątek stanowią tylko cukiernie i kawiarnie, uczęszczane przez pp. oficerów i inteligencję (cukiernie pp. Rutkowskiego, Domańskiego, Chmielewskiego i Trzcńskiego oraz kawiarnia p. Głogowskiego), które winne być otwierane o godz. 6 rano, a zamykane o 11 wieczorem. Lublin, dn. 14 września 1915 r.

Prezydent miasta
Edward Kołaczkowski.

Dnia 16-go b. m.

CUKIERNIA B. TRZCIŃSKIEGO

przeniesiona będzie do nowego obszerniejszego lokalu w tymże samym domu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście róg Szopena.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do wynajęcia 2, 3 i 4 pokoje, wygodny, wanny, ogrzewanie centralne, elektryczne oświetlenie, 20% niżej cen normalnych, na czas wojny. Namiestnikowska, n-r 22; stróż wskaże. 1003

Korzystny interes. Do wydzierżawienia ogród kilku-morgowy, pod miastem, razem lub częściowo. Wiadomość w Redakcyi „GŁOSU”. 962

Nakładacz potrzebny do drukarni „Ziemiańskiej” — Gubernatorska, № 10.

Panienska inteligentna przyjmie posadę sklepową lub kasyerki. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”. 1012

Tanio — 4 pokoje z wszystkimi wygodami — przy ul. Początkowskiej — do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Administracji „GŁOSU”. 1015

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania urządzenie szkolne. Ulica Cicha, n-r 3. 1013

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklep kolonialno-spożywczy. Ulica Zamajowska № 39 (sklep narożny). 1016